

Architektoniczne plany

Zaplecze handlowo-usługowe

W jednym z poprzednich numerów „Głosu Świdnika” pisaliśmy o perspektywach budownictwa mieszkaniowego w osiedlu Brzeziny. Dzisiaj przekażemy Czytelnikom informacje o budownictwie towarzyszącym — zapleczu bez którego osiedle mieszkaniowe nie może istnieć.

W części wschodniej osiedla powstanie parking z zapleczem usługowo-motoryzacyjnym, który usytuowany będzie przy ulicy Racławickiej. W osiedlu wybudowano przedszkole. W roku bieżącym rozpocznie się budowa szkoły podstawowej z 42 izbami lekcyjnymi, basenem kąpielowym i halą sportową. Rozciąga ona panującą w szkołach tło i dzieci uczęć się będą tylko na dwie zmiany.

Pierwsze zadanie budowlane osiedla obejmuje również wzniesienie pawilonów handlowo-usługowych. Na placu pomiędzy Brzezynami, a osiedlem lotniczym awizowane są — nie ma jeszcze pełnych rozwiązań projektowych — pawilony jedno i dwukondygnacyjne.

Obok szkoły powstanie rejonowa przychodnia zdrowia, apteka osiedlowa, poczta, a także pawilon handlowy.

Na wiosek Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni opracowano projekt budynku, w którym na piętrze byłoby pawilony rzemieślnicze i sklepy, wyżej — 90 mieszkań typu M-4.

dokończenie na str. 6

XIX MIEJSKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA PZPR

Ocena 2,5 letniej działalności

Wybór nowych władz, Zdzisław Daniluk I sekretarzem KM PZPR

22 grudnia, godzina 9.00, w uroczystości udekorowanej sali Szkoły Podstawowej nr 4, zbierają się delegaci, członkowie ustępujących władz wykonawczych, zaproszeni goście, a wśród nich I sekretarz KW PZPR w Lublinie tow. Wiesław Skrzydło, sekretarz KW PZPR Witold Przybylski i wicewojewoda lubelski Stanisław Mastos, oraz przedstawiciele zakładów pracy i władz lokalnych z naczelnikiem miasta Stanisławem Kucharkiem na czele. Rozpoczyna się XIX Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KM PZPR.

Przewodnictwo Konferencji objął Szymon Arasimowicz i Czesław Świąder.

Sprawozdanie z działalności ustępującej egzekutywy złożył I sekretarz KM PZPR Henryk Ber-

nat. Ocena 2,5-letni okres działalności dokonał rzeczowej oceny i podziękowań, realizację programu IX Zjazdu, uchwał Komitetu Centralnego, Komitetu przyjeździego przed Zjazdem i na Konferencji Sprawozdawczej.

Omawiając przebieg pracy w tym okresie nie sposób pominąć sprawy najważniejszej — atmosfery w jakiej przyszło pracować i działać ustępującej egzekutywie. Był to okres prób i rozczarowań, okres nowego spojrzenia na kolegów, towarzyszy z organizacji, czas określenia swojego miejsca w nowej sytuacji.

Wielu towarzyszy nie wytrzymało tej próby, odeszło z organizacji. Stan ilościowy członków partii uległ poważnemu zmniejszeniu. Na koniec kwietnia 1981 roku, łącznie z organizacją zakładową WSK, stan członków i kandydatów partii wynosił 2534 tow., a obecnie 1858. Liczba członków miejskiej organizacji partyjnej zmniejszyła się o 609 towarzyszy.

Ta ilościowa zmiana wpłynęła na pracę komitetu miejskiego, trzeba było również dokonać zmian w składzie Biurum, komisji. Nie są to konsolidujące życie partii zjawiska.

Organizacyjne Kłopoty nie przerwały jednak właściwej pracy komitetu miejskiego, odbyło się w tym czasie 50 posiedzeń egzekutywy, w tym 6 wyjazdowych oraz 15 zebrań plenarnych. Przeprowadzono Konferencję Sprawozdawczą.

Na posiedzeniach egzekutywy omawiane były sprawy wewnętrzne

dokończenie na str. 3

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 1 (679)

5 stycznia 1984 r.

Cena 2 zł

Nowe władze w SIMP-ie

9 grudnia odbyło się Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Zakładowego SIMP.

Ustępujący Zarząd Koła SIMP w sprawozdaniu przypomniał, że obecny rok jest kolejnym, trzydziestym pierwszym rokiem działalności, a ostatnia czteroletnia kadencja, obejmowała jeden z najtrudniejszych okresów pracy Koła.

Omawiając działalność programową Stowarzyszenia podkreślono:

— angażowanie się członków koła w rozwój postępu technicznego poprzez zgłaszanie projektów racjonalizatorskich oraz udzielanie się jako doradców technicznych i opiniodawców projektów,

— podnoszenie kwalifikacji przez udział w kursach specjalistycznych i wymianę doświadczeń technicznych,

— tworzenie odpowiednich warunków do uzyskiwania przez członków Koła określonych uprawnień.

W związku z tym w sferach Zakładowego Stowarzyszenia SIMP występuje aktualnie 12 zweryfikowanych wykładów SIMP, 54 rocznawców zespołu SIMP, 16 rocznawców kontroli jakości.

Poza działalnością wynikającą z założeń statutowych odnotowano:

— udział w pracach związanych z wprowadzeniem reformy gospodarczej, szczególnie w zespole zajmującym się problemami technicznymi,

— działalność na rzecz ochrony środowiska,

— przygotowanie materiałów na Nadzwyczajny Walny Zjazd SIMP, który odbył się w 1981 r. oraz na XX Kongresie Techników Polskich w 1982 r. Należy tu podkreślić, że niektóre wysunięte przez nas problemy uwzględniono w uchwałach Kongresu,

— pomoc przy organizowaniu Koła Seniorów SIMP przy Zarządzie Województwa w Lublinie,

— udział w pracach Społecznej Komisji Konsultacyjnej,

— udział w opracowaniu programu antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

Z przeprowadzonej analizy wyciągnięto wnioski, że aktywność i range

Koła SIMP w Przedsiębiorstwie zależy od wielu czynników z których najważniejszymi są: postawa i zorganizowanie członków szeregowych, jak i pełniących odpowiednie funkcje w Zarządzie oraz organizacja wewnętrzna Koła Zakładowego, a także współpraca z władzami administracyjnymi i społeczno-politycznymi zakładu.

Podkreślono również, że jedną z większych trudności i niedociągnięć w działalności Koła jest brak sprawnej funkcjonującego systemu podziału pracy społecznej i jej rozłożenie na szersze grono członków Stowarzyszenia.

Za całokształt działalności w okresie kadencji Zarząd SIMP, Zarząd Oddziału SIMP w Lublinie przyznał następujące wyróżnienia:

Złotą honorową odznakę — 1 osobie, srebrną odznakę NOT — 4 osobom, złotą odznakę SIMP — 3 osobom, srebrną odznakę SIMP — 12 osobom, dyplom uznania — 17 osobom. Z tego 3 srebrne honorowe odznaki SIMP zostały wręczone przez Przewodniczącego Zarządu Oddziału SIMP na Walnym Zebraniu.

A otrzymali je następujący koledzy: mgr inż. KAZIMIERZ PIETRZYK, inż. JAN JOŃCZYK, mgr inż. ZYGMUNT SKIBA.

Zarząd Zakładowego koła SIMP aktualnie reprezentują:

KAZIMIERZ PIETRZYK, MAREK BŁASZCZAK, JAN KAMIŃSKI, ANDRZEJ KRYGIER, JAN LABUDA, WOJCIECH ŁUCZYŃSKI, MARIAN MALISZEWSKI, EDMUND MARCINIAK, ANDRZEJ MAZUREK, RYSZARD OLIHWIER, ZBIGNIEW PALUCH, TADEUSZ ROZYC.

dokończenie na str. 2

Nagroda za myślenie

W wytwórni obróbka płyty podreduktorowej śmigłowca Mi-2 odbywała się dotychczas na frezarko-kopiarkę. Obróbka wykonywana — ręcznie. Słusznie przy pomocy szlifarki pneumatycznej nadawał odpowiedni kształt płycie. Pochlaniato to dużo czasu.

Pracownicy działu TT — Mieczysław Zieliński i Zygmunt Tkaczuk zaproponowali zmianę technologii obróbki płyty z frezarko-kopiarki na frezarkę sterowaną numerycznie. Do tej dwójki dołączyli Kazimierz Winiarczyk i Mieczysław Boguszeński, też z TT. Napisać program na frezarkę i uruchomić wykonawstwo płyty. Pozwoliło to na zmniejszenie o około 40% pracochłonności, a także, częściowe uwydatnienie szkodliwej ręcznej obróbki wykonywanej poprzez likwidację hałasu, wibracji i zapylenia.

Na wniosek służby BHP tworzącego tego rozwiązania otrzymali nagrody pieniężne. Gratulujemy!

Pomoc dla Łódzian

Członkowie zakładowego koła Stowarzyszenia Księgowych zainicjowali w grudniu akcję pomocy dla ofiar zawałowego w Łodzi budynku mieszkaniowego. 71 osób z tej organizacji zebrało 2819 zł. Pieniądże te zostaną przekazane

poszkodowanym. Księgowi zapraszają do tej akcji także inne działy i organizacje.

Podajemy nr konta — NBP VI O/Łódź nr 47063-2798-132 (poszkodowani).

am



Podziękowanie i życzenia dla załogi

W ubiegłym tygodniu odbyło się tradycyjne spotkanie kierownictwa przedsiębiorstwa z kolektywnymi wydziałowymi.

Podsumowanie pracy w minionym roku dokonał dyrektor naczelny przedsiębiorstwa mgr inż. ANDRZEJ ZEH. Jednocześnie dyrektor złożył podziękowanie za dobrą, wydajną pracę oraz przekazał życzenia noworoczne. Życzenia przekazali również I sekretarz KZ PZPR — tow. M. Ciebiń i przewodniczący Zarządu Związku Zawodowego — S. Stępień.

Wystawcy dopisali — gorzej z frekwencją

Od 21 do 26 listopada ub. roku w Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach odbyła się giełda rodzimych pomysłów i opracowań naukowo-badawczych i rozwojowych proponowanych do wdrożenia i rozpowszechnienia w jednostkach gospodarki społecznej. Udział w tej imprezie wzięło 90 instytucji i zakładów z całego kraju, które zaprezentowały 210 rozwiązań technicznych różnych grup problemowych. Prezentowano między innymi urządzenia z przemysłu maszynowego, narzędzia, przyrządy oraz najnowsze systemy komputerowe stosowane w organizacji, technice i zarządzaniu.

Jednym z bardziej liczących się wystawców na katowickiej giełdzie była WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL-ŚWIDNIK” mówiąc na własną rękę (jedyń!) zakład z przemysłu lotniczego w kraju. Inicjatorem i organizatorem wystawy oraz autorem wielu wy-

stawianych w Katowicach rozwiązań technicznych był inż. Jan Kamiński z TT. A pokazaliśmy w Katowicach eksponaty nowoczesnych, niekonwencjonalnych narzędzi do otworów (wierła trepanacyjne skonstruowane przez naszych specjalistów, głowice dwustronne do wytaczania otworów i wałków), narzędzia pomocnicze jak: nowe oprawki do frezów palcowych, przyrząd pomocniczy do ustawiania i korygowania położenia noża w wytaczadzie bezpośrednio na obrabiarce oraz wiele innych nowoczesnych przyrządów opracowanych przez specjalistów z WSK.

Do ciekawszych rozwiązań należał komputerowy system automatycznego doboru i ewidencjonowania narzędzi specjalnych autorstwa między innymi inżynierów — MARKA PYLEY i TADEUSZA SKOCZYŁA. System o-

dokończenie na str. 3

XIX MIEJSKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA PZPR

W-400

Krok ku nowoczesności

Ocena 2,5 letniej działalności

Wybór nowych władz, Zdzisław Daniluk I sekretarzem KM PZPR

dokończenie ze str. 1

partijne, gospodarcze, stan bezpieczeństwa publicznego, praca ogniw kontroli partyjnej i inne. Posiedzenia wyjazdowe służyły dokładnemu omówieniu problemów społeczno-politycznych i ideowo-wychowawczych oraz działalności organizacyjno-politycznej w L.O., Służbie Zdrowia, Spółdzielni Mieszkaniowej, Gminnej Spółdzielni, Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Spółdzielni Pracy Dziewiarsko-Wiókienniczej m. M. Fornalskiej.

Podczas plenarnych posiedzeń mawiano między innymi sprawy organizacyjne, realizację zadań społeczno-gospodarczych, kierunki i uwarunkowania rozwoju usług i drobnej wytwórczości, projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta.

W okresie upływającej kadencji odbyło 5 posiedzeń Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych.

W referacie sprawozdawczym sekretarz omówił dyscyplinę partyjną, poziom szkoleń, aktywność członków partii — wskazując te organizacje w mieście, w których mimo znacznej poprawy, nie osiągnięto jeszcze jednak właściwej atmosfery i działalności.

Omawiając pracę 4 komisji problemowych, w których działało 4 członków plenum, wyróżnił komisję ekonomiczną, w skład której wchodziły członkowie partii z różnych zakładów pracy, Komisja zajmowała się sprawami szczególnie nurtującymi społeczeństwo miasta, dotyczącymi zapotrzebowania w artykuły spożywcze i przemysłowe, komunikacyjnym, budownictwa.

Nawiązując w referacie do pracy organizacji społecznych, takich jak ZBoWiD, Ligi Kobiet, PRON, podkreślono rolę jakie pełnią one na rzecz integracji środowiska.

Nie tylko sprawy wewnętrzne partii były w centrum uwagi komitetu miejskiego, przez cały czas aktywnie uczestniczyła miejska organizacja partyjna we wszystkich przedsięwzięciach gospodarczych. Osiągnięcia lat 1981-83 są znaczne. Oddano 707 mieszkań, nową szkołę, 3 przedszkola, kontynuowano budowę II etapu szpitala miejskiego oraz ujęcie wody wodociągowej — to tylko te najważniejsze z wykonanych zadań.

W obszernym sprawozdaniu uzupełniającej egzekutywy znalazły się wszystkie istotne dla członków partii problemy, które decydowały o kierunkach pracy miejskiej organizacji partyjnej.

Problemy w wysłuchaniu referatu rozpoczęła się dyskusja. Wzięło w niej udział 13 towarzyszy. Mówili o sprawach swych zakładów, organizacjach partyjnych.

Zygmunt Ogrodniczek poruszył niezwykle ważny problem — bierność



Legitymacje partyjne, nowym członkiem PZPR, wręczył podczas Konferencji I sekretarz KW PZPR Wiesław Skrzydło.

Zdjęcia W. Wawrzyszko

członków partii w codziennym życiu. Systematyczne płacenie składek, uczestnictwo w zebraniach — to jeszcze za mało by uzyskać miano dobrego członka partii. Zbyt często — mówił delegat — dla własnego spokoju nie chcemy zauważać dziejącego się zła. Dziwne jest to, że wykryte w zakładach brakorobstwo, marnotrawstwo, nieprawidłowości odbywały się pod bokiem dobrze działających organizacji partyjnych. Jesteśmy równie bierni — mówił dalej — na padające z ust innych złośliwiec się skłaniamy nas i naszych towarzyszy określenia. Nie potrafimy bronić się przed tymi atakami, zbyt łatwo spuszczaamy głowę zamiast podjąć rzeczową dyskusję. Zmiana tych niewłaściwych postaw, to zadanie dla całej organizacji partyjnej, wszystkich jej członków.

Jan Kowalczyk, lekarz, przedstawiciel ZOZ w Świdniku mówiąc o szczupłej bazie lokalowej, braku personelu zwrócił uwagę, że społeczeństwo miasta wymagając coraz lepszych świadczeń od służby zdrowia, nie interesuje się i nie stwarza żadnych warunków by zadania te mogły być spełnione. Ta społeczna bez troska o własne sprawy nie może przynieść niczego dobrego.

Jako ostatni w dyskusji głos zabrał I sekretarz KW PZPR tow. W. Skrzydło. Wysoko ocenił działalność miejskiej organizacji partyjnej, podkreślając rolę jaką odegrała w niezwykle trudnym i wrażliwym środowisku Świdnika. Umiejtność działania, rozważa przy rozstrzygnięciu drażliwych i delikatnych spraw zadecydowały o najważniejszym — odbudowie społecznego zaufania i autorytetu organizacji partyjnej.

Delegaci w głosowaniu tajnym wybrali nowe władze. Funkcję I sekretarza powierzono Zdzisławowi Danilukowi, członkowi KC PZPR, dotychczasowemu sekretarzowi KZ PZPR w WSK.

Delegatami na wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą wybrani zostali Henryk Bernat, Szymon Arasimowicz, Bogdan Grabowski i Jan Kowalczyk.

I. Wierzechos



Głosowanie — delegaci wybierają nowe władze organizacji miejskiej PZPR.

Funkcję I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR, XIX Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza powierzyła Zdzisławowi Danilukowi, członkowi KC PZPR, dotychczasowemu sekretarzowi Komitetu Zakładowego WSK.

Zdzisław Daniluk przyjechał do Świdnika z Międzyrzecza Podlaskiego. Pracę zawodową rozpoczął w 1968 r. w WSK w wydziale ślusarsko-sprawalnictwym jako ślusarz. W czasie pracy ukończył wieczorowe technikum mechaniczne, a pełniąc już funkcję sekretarza zakładowego rozpoczął studia na WSNS przy KC PZPR.

Członkiem partii jest od 1970 roku. W 1980 r. został przewodniczącym koła ZSMP w swoim wydziale, członkiem Egzekutywy KZ PZPR. W maju 1981 r. został delegatem na IX Zjazd PZPR, gdzie wybrano go na członka KC PZPR.

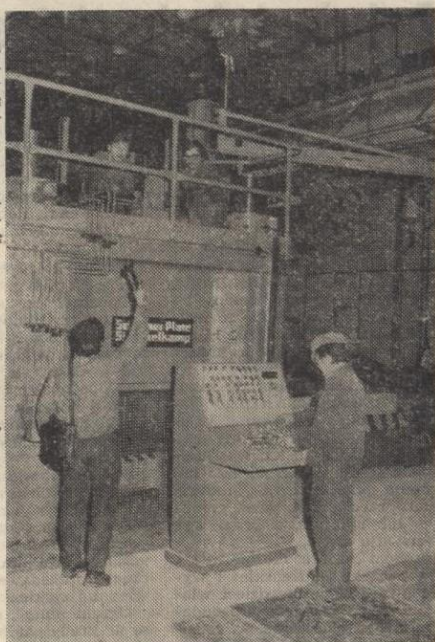
W styczniu 1982 roku Plenum powierzyło mu funkcję sekretarza KZ PZPR. Ponownie sekretarzem komitetu zakładowego wybrano Zdzisława Daniluka podczas ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Pełnił tę funkcję do konferencji miejskiej, podczas której wybrano go I sekretarzem organizacji miejskiej PZPR.

Prezentowane na katowickiej giełdzie plany oglądać można w starym biurku na I piętrze w siedzibie działu TT.

fot. W. Wawrzyszko

Mechanizacja pracy do wydziału 400 dociera bardzo powoli i raczej sporadycznie. I nic w tym dziwnego. Wykonuje się tu wyroby o skomplikowanych kształtach, gdzie wprawna ręka, jak do tej pory, jest niezastąpiona. Niemniej, każdy przejaw mechanizacji przyjmuje się tu z dużym zadowoleniem. Tak jest np. z otrzymaną przy końcu ubiegłego roku prasą hydrauliczną produkcji zachodniemieckiej firmy Schirmer-Plate Simpel. Prasa posiada nacisk ogólny 5 tys. ton, co przy roboczej powierzchni stołu 1200 x 2000 mm daje nacisk jednostkowy 210 kg/cm². Wypożyczona jest w dwa stoły ruchome. Pozwala to na ładowanie detali na jednym stole, w czasie tłoczenia wyrobów na drugim.

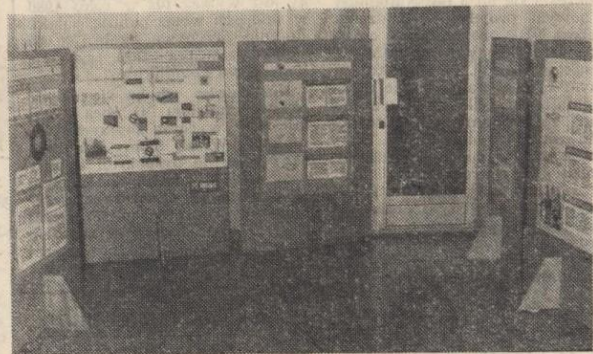


Urządzenie to posiada poliuretanową poduszkę pełniącą rolę uniwersalnego stempla. Poduszka składa się z dwóch warstw: dolnej roboczej o grubości 120 mm, która ma być wymieniana co dwa lata i górnej o grubości 330 mm, której żywotność będzie wielokrotnie dłuższa.

Uniwersalność stempla i głębokość tłoczenia, która wynosi 150 mm, stwarza możliwość wykonywania na tej prasie około 60 proc. wyrobów produkowanych w W-400, czyli ponad 1400 różnych wtyłeczek. Prasa zastąpi pracę kilkunastu osób, co w znacznym stopniu złagodzi występujący tu deficyt zatrudnienia.

Aktualnie urządzenie jest jeszcze w stanie rozruchu. Zgodnie z planem „pełną parą” zacznie pracować pod koniec I kwartału br. roku.

al



Wystawcy dopisali - gorzej z frekwencją

dokończenie ze str. 1
pracowany został na mini-komputer Olivetti i z powodzeniem od paru miesięcy eksplotowany jest w wytwórni. Niemniej, inżynierowie ci zapowiadają dalszą modernizację i doskonalenie tego systemu.

Na katowickiej giełdzie pokazywali także plany z obszernym opisem NOG-u, czyli systemu Numerycznego Odzworowania Geometrii kształtu samolotu, śmigłowca, opracowanego między innymi przez inżynierów-programistów BARBARĘ ROJEK i KAZIMIERZA WINIARCZYKA z sekcji inż. ANDRZEJA NOWAKOWSKIEGO, także twórcy bądź współtwórcy wielu rozwiązań technicznych i współorganizatora wystawy. Znaczny udział w opracowaniu NOG-u mają także specjaliści z wydziału 01, a wśród nich m. in. Michał Bąbel, który zajmował się rozwiązaniem problemu zapisu geometrii. System ten opiera o metody numery-

czne oraz dysponowany sprzęt i oprogramowanie umożliwia nowoczesne, bezszablone odwzorowanie kształtów lotniczych. Jest to metoda nowoczesna, szeroko stosowana w zachodnim przemyśle lotniczym. Żałować jednak należy, że nie znajduje zastosowania w WSK, ponieważ inżynierowie z ZBR nie przejawiają większego zainteresowania tą metodą numerycznego zapisu geometrii samolotu. Ponadto na giełdzie prezentowali różne wózki do transportu międzyoperacyjnego.

Katowicka giełda zgromadziła cały szereg nowoczesnych i oryginalnych, w większości sprawdzonych już rozwiązań technicznych i organizacyjnych. Organizatorzy stworzyli wystawcom doskonałe warunki ekspozycyjne oferowanej do rozpowszechnienia myśli technicznej. Była to świetna okazja do zapoznania się z opracowaniami różnych dziedzin

przemysłu i gospodarki. Impreza pożyteczna także i dlatego, że ilość zakupowanych nowoczesnych licencji za granicą spada w ostatnich latach niemalże do zera. Niestety, zainteresowanie wystawą było niewielkie. Mało było zwiedzających, a jeszcze mniej chętnych do nabycia oferowanych prac. Być może, część winy ponoszą za to sami organizatorzy, którzy nie nadali imprezie właściwego rozgłosu. Na pewno nie bez winy są krajowe władze SIMP, które nie przejawiały większego zainteresowania wystawą. Największą jednak winę ponoszą same zakłady i instytucje, które powinny interesować się nowinkami technicznymi i organizacyjnymi choćby dlatego, że w dobie reformy gospodarczej wprowadzanie do produkcji nowoczesnych i ekonomicznych metod wytwarzania pozwala na osiągnięcie wymiernych efektów finansowych.

al

GŁOS ZSMP MŁODZIEŻOWY

Z jednej i drugiej strony czyli "MM,"

Jedną z istotniejszych form pomocy społecznej państwa, na rzecz młodej rodziny, jest funkcjonujący od 1975 roku system kredytów dla młodych małżeństw. Zasady dotyczące wydawania kredytów, ich realizacji na rynku oraz spłaty zmieniały się kilkakrotnie. Zupewnie inna kwestia to sama realizacja czeków. Po otrzymaniu książeczki trzeba zapisać się w kolejce i cierpliwie czekać, dobrze jeżeli realizacja i wykorzystanie czeków nastąpi przed upływem terminu ważności książeczki, który obecnie wynosi 2 lata.

Niedawno ukazał się projekt Rozporządzenia Rady Ministrów, który wnosi istotne zmiany do dotychczasowych zasad udzielania kredytów „MM”. Obecnie za zasady są następujące i kredyt przysługuje:

- młodym małżonkom na zaspodowanie pierwszego samodzielnego mieszkania w okresie dwóch lat od daty jego uzyskania, jeżeli każdy z małżonków nie przekroczył 35 lat, oboje małżonkowie studiują lub pracują, albo jeden pracuje lub studiuje, a drugi wychowuje dzieci,
- osobom, które nie pozostają w związku małżeńskim i wychowują samotnie dzieci własne, przysposobione lub oddane na wychowanie w rodzinie zastępczej pod warunkiem, że osoby te nie przekroczyły 35 lat życia.

Proponowane nowe zasady z jednej strony ograniczają ilość potencjalnych kredytobiorców (konieczność posiadania pierwszego samodzielnego mieszkania) z drugiej rozszerzają podnosząc wiek obojga małżonków do 35 lat. Niemniemu pozostaje górna granica kredytu możliwego do pobrania na zakup artykułów przemysłowych i usług. Wynosi ona nadal 150.000 zł. Istotnym zagadnieniem jest oprocentowanie kredytu i okres spłaty, dotychczas wysokość stopy procentowej wynosiła 6 proc., a okres spłaty określał się na 5 lat. Natomiast w nowym projekcie zarządzenia Prezesa NBP proponuje się oprocentowanie kredytu dla „MM” w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym to jest na poziomie uwzględniającym tylko koszty związane ze średnim oprocentowaniem wkładów pieniężnych. Proponuje się również wydłużenie okresu spłaty kredytu do 6 lat. Rzecz najbardziej istotną to pomoc w spłacie kredytu przez zakład pracy. Dotychczas, zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 8 maja 1982 roku po spełnieniu podstawowego warunku, którym jest nienaganna praca przez okres 5 lat po zrealizowaniu kredytu, zakład pracy obowiązany był do spłaty 3/4 kredytu udzielonego pracownikowi kredytu, nie więcej jednak niż 75 tysięcy złotych wraz z odsetkami przypadającymi od tej kwoty za okres zawieszenia spłaty. Decyzja o obligatoryjnej pomocy przez zakład pracy obciążała koszty przedsiębiorstwa państwowego. Nowe przepisy zwalniają zakłady pracy z obligatoryjnego obowiązku częściowej spłaty kredytu, a precyzują prawo podjęcia decyzji o charakterze uznaniowym. Tyle fakty, które nie są zbyt optymistyczne.

Wbrew panującej opinii kredyt nie będą aż takim dobrodziejstwem za jakie są obecnie uważane. Ponadto zasadniczo zobowiązaniu ulegnie lista artykułów, które były dotychczas do nabycia na „MM-ki”.

Nasuwać się różne refleksje. Należałoby wreszcie rozstrzygnąć czy pralka automatyczna to towar luksusowy czy też taki, który powinien być dostępny dla wszystkich rodzin uczciwych pracujących i średnio sytuowanych. Można też przyjąć inne rozwiązanie. Jeżeli pralka automatyczna to luksus to niech popularna „Frania” będzie towarem do-

stępny, który można nabyć jeżeli ktoś nie chce pać ręcznie.

Ponadto, czy suma 150.000 zł to dużo czy mało? Patrząc obiektywnie trzeba stwierdzić, że jest to spora kwota, niemniej jednak nie wydaje się ona adekwatna do obecnych cen i zapowiadanych podwyżek na rok bieżący. Z drugiej strony — wydaje się iż kredytem „MM” powinna być przywrócona właściwa ranga, zbyt często bowiem w niedalekiej przeszłości niektórzy kredytobiorcy wykorzystywali go w niewłaściwy sposób. Nagminnie było kupowanie towarów tego samego gatunku po kilka sztuk, a następnie odsprzedażanie go z odpowiednim zyskiem.

Ograniczenie ilości potencjalnych kredytobiorców jest chyba słusze, ale czy do końca... Co mają robić ludzie, którzy nie mają własnego mieszkania i perspektyw na jego otrzymanie? Natomiast faktem niepodważalnym jest to iż zaległości w realizowaniu kredytów „MM” są ogromne i trzeba coś zrobić aby wyjść im naprzeciw. Jak jest rozwiązanie tej kwestii? Najlepszym rozwiązaniem byłaby większa produkcja niezbędnych i bardzo poszukiwanych artykułów. Ale pamiętajmy o tym, iż fabryki pracują na miarę swych możliwości i zdolności produkcyjnych. Na nowe inwestycje natomiast brak pieniędzy, chociaż produkcja w niektórych dziedzinach gospodarki jest wyższa niż w roku 1980 w sklepach wciąż panują pustki. Rocznie przybywa około 700.000 Polaków i ten fakt sytuację dodatkowo komplikuje.

Nie należy chyba się dziwić młodym ludziom iż chcą żyć i mieszkać w coraz lepszych warunkach. Wszak mamy rok 1984, chcą mieć do dyspozycji towary o wysokiej jakości i niezłym standardzie co na naszym rozregulowanym rynku, gdzie więcej tandety niż towarów ze znakiem jakości, jest dość trudne do zrealizowania. (jn.)

**Najlepsze życzenia
noworoczne
członkom i sympatykom
ZSMP składa
ZZ ZSMP**

Mikołaj dla najmłodszych

O rok starszy i z większym doświadczeniem wyruszył w teren młodzieżowy Mikołaj, którego „patronem” był podobnie jak w roku ubiegłym ZZ ZSMP. Upominki za symboliczną opłatą dzieci otrzymywały we własnych mieszkaniach. Z Mikołajem w grudniowe popołudnia wyruszył fotograf. Zainteresowanie zarówno dzieci jak i rodziców było większe niż w roku ubiegłym, świadczy o tym ilość zgłoszeń jakie wpłynęły do Zarządu Zakładowego ZSMP. Dochód z tegorocznego Mikołaja postanowiono przeznaczyć na cele społeczne. Wpłaty za zgłoszenia w wysokości 3.700 zł organizatorzy przekazali na Konto Komitetu Wykonawczego Budowy „Daru Młodzieży”. Fundusze otrzymane za wykonanie zdjęć fotograficznych przeznaczone na działalność amatorskiego Koła Fotograficznego znajdującego się pod patronatem ZZ ZSMP.

„Amator” rozpoczyna działalność

Z inicjatywy młodzieży działającej przy ZZ ZSMP powstało koło fotografików amatorów „Amator”. Inicjatorami i założycielami koła byli: M. HAJELUK, S. SZPONAR i Z. ŁOPACIUK. Duży udział w realizacji tego przedsięwzięcia ma zakładowa organizacja młodzieżowa, która zabezpieczyła środki materialne na zakup niezbędnego sprzętu i materiałów fotograficznych.

Po długich poszukiwaniach dzięki pomocy kierownictwa internatu ZST członkowie koła „Amator” znaleźli pomieszczenie na ciemni, w internacie Zespołu Szkół Technicznych. Tym samym, grupa chłopów mieszkająca w internacie, mająca fotograficzne zainteresowanie będzie mogła je rozwijać. W tej chwili ciemnia fotograficzna po drobnych przeróbkach i adaptacji jest już gotowa i nieźle wyposażona.

Na początek członkowie koła chcą zgłębić tajniki fotografii czarno-białej, by następnie przystąpić do kolorowej.

Najbliższe plany, to obsługa własnych imprez oraz zorganizowanie skromnej wystawy, która będzie odzwierciedleniem ich działalności. (jn.)



Kareszcie! Znalazłem udane zdjęcie!
fot. W. Wawrzyszko



Mikołaj dla najmłodszych
fot. Marek Hajduk

MŁODZIEŻOWA RYWALIZACJA

W wydziale obróbki plastycznej, odbyło się drugie podsumowanie Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy.

I tym razem, najlepszą okazała się brigada w składzie: ZBIGNIEW PASTUSIAK, JERZY PONIEWOZIK, HENRYK STOCZKOWSKI i KAZIMIERZ TARTARSKI. W grupie młodych, nowozatrudnionych pracowników zwyciężył ZBIGNIEW WIORKO, z brigady mistrza WŁADYSŁAWA CZARNECKIEGO.

Indywidualnymi zwycięzcami zostali: Jerzy Poniewozik, Zbigniew Pastusiak, Jan Jargiello, Czesław Lachmański, Marian Pietrzyk, Jan Pękala i Józef Mazurek.

Należy podkreślić fakt rosnącego zainteresowania współzawodnictwem, oraz to, że już po raz drugi w czelówce najlepszych z wydziału obróbki plastycznej znaleźli się członkowie ZSMP — młodzi pracownicy gniazda młotów, od mistrza Wiktor Jagiely. — Gratulujemy! ski

Lotniarze mają kłopoty

W listopadzie ubiegłego roku na łamach „Głosu Świdnika” został zamieszczony artykuł o sekcji lotniarskiej działającej pod patronatem ZZ ZSMP.

Jedną z głównych potrzeb sekcji było zabezpieczenie lokalu i niezbędnych materiałów do wykonywania lotni. Dzięki uprzejmości dawnego kierownictwa OHP udostępniono sekcji jedno z pomieszczeń baru, mieszczącego się przy kortach tenisowych, gdzie do chwili obecnej młodzież mogła rozwijać swoją działalność. Ponieważ ostatnio zostało wydane zarządzenie o rozbiórce baru, lotniarze będą musieli opuścić dawne pomieszczenie.

W budynku znajdują się narzędzia, materiały na budowę lotni oraz dwie gotowe lotnie, wykonane przez członków klubu. Pomieszczenie, które udostępniono lotniarzom było niezbędne do wykonywania prac przy budowie konstrukcji i szybia okrycia lotni. Brak niezbędnego lokalu może doprowadzić do zaprzestania działalności.

Od początku powstania sekcji

lotniarskiej młodzież należąca do klubu napotykała na różnego rodzaju trudności. Nie zniechęciło jej to jednak do dalszej pracy. ZZ ZSMP robi co może, aby lotniarzom ułatwić działalność nie stety bez skutku.

Kierownictwo sekcji zmuszone jest ograniczyć nabór chętnych. Druga sprawa dotyczy materiałów na budowę lotni. Materiały, które wcześniej zostały sekcji przekazane mogą wystarczyć tylko na wykonanie trzech lotni. Należy zaznaczyć, że lotnie są równo jak i inne statki powietrzne posiadają swój rezerw. Dlatego też klub nie może opierać swej działalności na trzech lotniach, które mogą służyć tylko i wyłącznie do szkolenia młodych adeptów lotniarstwa.

Warto chyba w Świdniku — lotniczym mieście pomyśleć o większym lataniu, a następnie o sporcie wyczynowym?

„KAM”

Wizyta w Garbowie

w Państwowym Domu Dziecka jeszcze nie było.

Dzięki ludziom dobrej woli, którzy bezinteresownie wykorzystali swój czas, dzieci z Domu Dziecka również miały swoją gwiazdkę.

I im właśnie składamy serdeczne podziękowania. Z. Łopaciuk

GIEŁDA

Zarząd Zakładowy ZSMP był inicjatorem i organizatorem pierwszej giełdy różnorodności, która odbyła się w klubie ZSMP „Iskra” w dniu 18 grudnia 1983 roku.

Przez dwie godziny zainteresowani mogli sprzedać, wymienić lub kupić poszukiwane i trudne obecnie do nabycia artykuły. Więcej jednak było chętnych do kupienia i ciekawskich niż sprzedających.

Słabe było również rozpragowanie giełdy, ale jest to wskazówka dla organizatorów, aby następny giełdą zapewnić większą reklamę. Mimo to oferowano do sprzedaży i dokonano zakupu wielu ciekawych książek i pewnych artykułów przemysłowych. Oto niektóre z notowań: — żywy z butami (od 1100 do 2500 zł),

— książki z serii fantastyczno-nauk (od 80 do 180 zł),
— książki dla dzieci — cena wydania,
— spodnie skafandrowe (6000 zł),
— kurtka skafandrowa — 14000 zł,
— słownik I/II tom angielsko-polski — 6000 zł.

Płyty: Izabella Trojanowska — 400 zł, Karel Gott — 250 zł.

Wydaje się iż giełda przyjęła się, a to jest najważniejsze. Swoje zadanie giełda spełnia, teraz należy dołożyć starań, zapewnić właściwą reklamę (nie tylko w Świdniku) aby przyciągnąć jak najwięcej uczestników.

Z czasem, być może giełda świdnicka stanie się konkurencyjną dla giełdy organizowanej w LDK w Lublinie. Tam gdzie jest konkurencja towary są wyżej jakości, jest ich więcej różna jest ich cena.

Młodzież naszego zakładu występuje coraz częściej z nowymi inicjatywami, niekonwencjonalnymi rozwiązaniami, różnymi pomysłami. Ten pomysł jest dobry.

Czekamy na Inne. (Jn)

Pasje od szybowca do samolotu

Zdaję sobie sprawę — mówi Andrzej Lipiński — że wszystko może zakończyć się fiaskiem.

Kolega Andrzej Supryn przystępując do współpracy powiedział, że trzeba znaleźć sposób na przebywanie w powietrzu.

Andrzej Lipiński pracuje w zakładzie ponad 20 lat, a 30 lat spędził w Modelarni Aeroklubu Świdnickiego.

Zajmował się modelarstwem wyczynowym, budował modele w klasie FIA (dawną A2) później lotnie. O wiele wcześniej lotnietystywnopłat jako pierwszy zbudował Czesław Tański, który usiłował na niej latać. Startował ze specjalnie zbudowanego pomostu i przelatywał 30-40 m. Tę lotnię zrekonstruował Paweł Zolotow a obecnie znajduje się ona w Muzeum Lotnictwa w Krakowie.

Kolega i przyjaciel, modelarz z Aeroklubu Krzysztof Komenda zaproponował, że zbuduje napęd do lotni. Słowa dotrzymał i gdy napęd był gotowy postanowił przekonstruować lotnię na samolot silnikowy lub motoszybowiec. Prawie ta sama konstrukcja.

Samolot swój nazwał A. Lipiński „Wróbel”. Nie jest to rekonstrukcja czy powielanie pomysłu. Jest o prototyp, w starym stylu — dwupłat. Klasa „eksperymentalna”, a to od razu daje pewne uwarunkowania lotne.

Podstawowe dane: rozpiętość 7,4 m, długość 5,4 m, wysokość 2,15 m, powierzchnia skrzydeł 14

m kw., ciężar w locie 250 kg, pustego 150 kg, prędkość maksymalna 120 km/h, przelotowa 80 km/h, pułap trudny jest do określenia. Cała konstrukcja drewniana. Skrzydła i usterzenie kryte płótnem, dawniej używanym do produkcji „Pirata”.

Materiały konstrukcyjne pochodzą ze złomu użytkowego. Chodzi tylko o to by miały cechy gatunku lub atest.

— Nie chcę się zabić — mówi konstruktor.

Dzięki uprzejmości pracowników W-370 zostały wykonane z sosny lotniczej detale o odpowiednich przekrojach.

Podwozie jest metalowe, sprężone z rur HGSA, koła od skutera „Lambretta”.

Układ napędowy zbudował Krzysztof Komenda. Pracuje on ponad 20 lat w WSK, w dziale doświadczalnym motocykla. Był zawodnikiem rajdowym. Zdobyte doświadczenia pomogły. Odpadło wiele prac badawczych. W wojsku obsługiwał samoloty z silnikami tłokowymi.

Z dwóch silników typu „Wiater” o pojemności 175 cm każdy skonstruował silnik typu „bokser”. Gaźnik „Bing” produkcji RFN i szwedzki iskrownik otrzy-

mali od Aeroklubu. Zrezygnowali z projektu zabudowy na samolocie silnika „Trabant”, ponieważ ma nadmiar mocy i nieodpowiedni stosunek mocy do ciężaru.

— Nasz silnik będzie miał, po odpowiednim skonstruowaniu układu wydechu, moc 23 kW (ciężar około 60 kg) przy ciężarze ze śmigłem 25 kg — dodaje K. Komenda. Poza tym ma tę zaletę, że tłumi drgania.

Silnik przepracował w próbach zorycznej hamowni około 10 godzin i jest gotowy do zabudowy. Wykonanie całego napędu trwało kilka miesięcy.

— Do „spółki” należy Andrzej Supryn z ZBR, który wykonuje wszystkie obliczenia. Pracujemy i współpracujemy na zasadzie dobrej woli. Nikt nie pyta co z tego będzie miał. Gdy poszliśmy z prośbą o ocenę projektu wstępnego, zaproponował współpracę — mówi konstruktor.

Z przyjętej przez A. Lipińskiego geometrii wykonał obliczenia. Dla bezpieczeństwa zaproponował wzmocnić dźwigiary, gdyż założone przekroje okazały się za małe.

A. Supryn ma już na koncie konstrukcję amatorską o wadze około 50 kg. Ze stryjem zbudował kiedyś szybowiec. Szybowiec wykonał kilkadziesiąt lotów. W ostatnim wpadł w korkociąg i pękł dźwigar. Pozostały z niego jedynie okucia, bo reszta zbutwiała.

Na poważnie zacząłem 4 lata temu — mówi A. Lipiński. — Różne przeszkody spowodowały, że budowa przeciąga się. Obecnie prace zaawansowane są w 85%. Koniec budowy na wiosnę lub w lecie.

Pomimo, że obróbkę drewna, spawanie, obróbkę termiczną wykonywali bezinteresownie sympatycy moich poczynań to i tak wszystkie moje nagrody i premie idą w konstrukcję. Nie mogę się doczekać kiedy samolot polecie.

Wygospodarowano mi miejsce pod ścianą w W-370. Tu trzymam kadłub. Obok stoi przewoźny stół, gdzie robię płyty. Tablicę przyrządów mam u siebie. Do tej pory wędrowałem z kadłubem. Początkowo był tu gdzie pracowałem — w biurze konstrukcyjnym „Pirata”, potem w OBR i w końcu w W-370.

Wykonałem jeden płat i znowu będzie kłopot z jego przechowywaniem. Skrzydła miały



„Wróbel” powinien polecieć — twierdzą Andrzej Lipiński, Wojciech Grabowski i Krzysztof Komenda.

być wykonywane w modelarni, ale pomieszczenie okazało się za małe.

Pracuje po godzinach, w wolne soboty, w czasie urlopów. Długa jest lista osób, które mi pomagają. Inaczej budowa stałaby w miejscu.

Koniec budowy nie oznacza końca kłopotów. Budowy nie nadzorował IKCSP i będą trudności z obrotami na naszym lotnisku. Formalnie budowa nie została zgłoszona do IKCSP, ale prywatnie wiedzą i dopytują się o postępy.

Konieczne były ciagle zmiany, choćby ciężarów. Rozrywane zostały najpotrzebniejsze elementy i geometria w skali 1:10. Przyjęte były założenia: moc silnika, wymiary samolotu. Reszta wychodziła w trakcie budowy.

Konstruktorów — amatorów budujących statki powietrzne jest w Polsce kilkudziesięciu. Ukazały się przepisy dotyczące amatorskich konstrukcji samolotowych wykonywanych w pojedynczych egzemplarzach. Być może samolot „Wróbel” spełni postawione w nich warunki i wtedy będzie oblatywany na lotnisku.

Chętnych do oblotu jest kilku. Zanim nastąpi oblot najpierw próba silnika, próby statyczne, kołowania, a dopiero potem lot.

Pewien amator swój samolot oblatywał o świcie, gdy nie było zawiadowcy lotniska. Było to przestępstwo, ale 3 lata budował model, a 10 załatwiał formalności.

— Zdaję sobie sprawę, że wszystko może zakończyć się fiaskiem. Według obliczeń „Wróbel” powinien polecieć. Będzie można, jak to określa A. Supryn, wietrzyć się w samolocie.



Ażurowa konstrukcja pierwszego skrzydła w całej okazałości.

Zasiłek chorobowy w świetle nowych przepisów

W 46 NUMERZE „GŁOSU ŚWIDNIKA” W ARTYKULE „PODSTAWA WYMIARU ZASIŁKU CHOROBOWEGO” Z NOWEJ USTAWY O ZMIANIE NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW O ŚWIADCZENIACH Z UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO W RAZIE CHOROBY I MACIERZYSTWA, OMAWIANO PRZEPISY DOTYCZĄCE SYTUACJI, W KTÓRYCH — PRZED ZACHOROWANIEM LUB W CZASIE NIEZDOLNOŚCI DO PRACY — NASTĄPIŁA ZMIANA WYSOKOŚCI WYNAGRODZENIA PRACOWNIKA NA SKUTEK ZMIANY STANOWISKA PRACY LUB ZMIANY WARUNKÓW WYNAGRODZENIA, USTALONYCH W UMOWIE O PRACĘ. DZISIAJ OMÓWIMY DALSZE PRZEPISY I ZMIANY WYNIKAJĄCE Z TYCH AKTÓW PRAWNYCH.

Zasiłek chorobowy jest świadczeniem pieniężnym z ubezpieczenia społecznego, przysługującym pracownikowi w razie stwierdzenia przez placówkę leczniczą, niezdolności do pracy i występuje na odcinku placowym w kolumnie „dodatki i korekty” pod poz. 38^o.

Do zasadniczych zmian wprowadzonych nowymi przepisami zaliczyć możemy:

◆ Obniżenie wysokości zasiłku chorobowego za każde pierwsze 4 dni niezdolności do pracy do 50 proc. wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru zasiłku, jeżeli w zwolnieniu lekarskim przed numerem statystycznym oznaczającym chorobę zamiesz-

czona jest litera „X”.

Symbolem takim oznaczone są tylko nieliczne grupy chorób, to też obniżenie zasiłku z tego powodu jest niezbyt często stosowane w praktyce. Zasada ta nie ma zastosowania w przypadku, gdy niezdolność do pracy spowodowana została na skutek wypadku przy pracy, wypadku w drodze do pracy, choroby zawodowej, a także gdy niezdolność do pracy z powodu choroby przypada na okres ciąży.

◆ Ograniczenie podstawy wymiaru zasiłku chorobowego wyłącznie do składników wynagrodzenia otrzymywanych przez pracownika z tytułu pracy, w ramach stosunku pracy, w normalnym obowiązującym czasie pracy. Nie będzie więc brane pod uwagę wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. O wydłużeniu okresu zatrudnienia z którego wynagrodzenie przejmowane jest do ustalenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego z 1 do 3 m-cy kalendarzowych poprzedzających miesiąc w którym powstało prawo do zasiłku.

◆ Przyjmowanie do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego tylko wynagrodzenia z miesiący, w których pracownik przepracował 50 proc. obowiązującego go czasu pracy. Jeżeli jednak w okresie, z którego ustala się podstawę wymiaru zasiłku, pracownik w każdym miesiącu przepracował mniej niż 50 proc. obowiązującego czasu pracy, do podstawy wymiaru zasiłku przyjmuje się:

— wynagrodzenie miesięczne określone w umowie o pracę, jeżeli wynagrodzenie przysługuje w miesięcznej wysokości,

— wynagrodzenie miesięczne obliczone przez podzielenie wynagrodzenia osiągniętego za przepracowane dni robocze w poszczególnych miesiącach kalendarzowych i pomnożenie przez liczbę tych dni, które pracownik obowiązany był w tych miesiącach przepracować.

◆ W przypadku ponownego powstania prawa do zasiłku chorobowego w czasie zatrudnienia w tym zakładzie pracy, zasiłek chorobowy oblicza się na nowo, jeżeli przerwa między ostatnimi okresami pobierania zasiłku trwała co najmniej 1 miesiąc kalendarzowy, a nie jak dotychczas 30 dni. Zasadę tę ilustruje następujący przykład: Pracownik był niezdolny do pracy od 10 grudnia do 15 grudnia. Po przednio pracownik ten był niezdolny do pracy do 5 listopada. W świetle poprzednich przepisów, należy ustalić nową podstawę wymiaru zasiłku, bowiem przerwa między zachorowaniami była dłuższa niż 30 dni.

Obecnie podstawa wymiaru zasiłku nie ulegnie zmianie, gdyż przerwa między okresami pobierania zasiłku trwała krócej niż 1 miesiąc kalendarzowy. W naszym przypadku podstawa zasiłku ustalona byłaby na nowo, gdyby następna niezdolność do pracy powstała przynajmniej w styczniu.

◆ Przedłużenie wypłaty zasiłku chorobowego o dalsze miesiące następu-

je na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej zakładu społecznego służby zdrowia, a nie jak dotychczas decyzji ZUS.

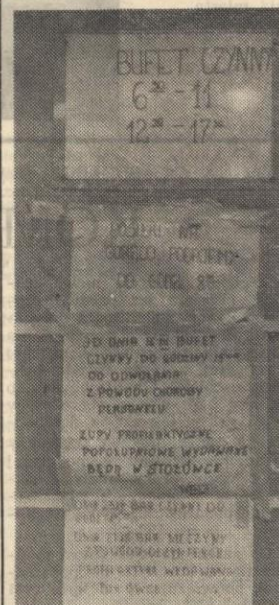
Tyle o zasadniczych zmianach w przepisach prawnych dotyczących zasiłku chorobowego. W praktyce najwięcej kontrowersji wśród załogi wzbudza fakt, że tzw. dniówka chorobowa jest znacznie niższa aniżeli dniówka urlopową z tego samego okresu. Wynika to z wielu przyczyn, zasygnalizowanych między innymi w niniejszym artykule. Ponadto zasiłek chorobowy wypłacany jest w niższej wysokości w następujących przypadkach: z uwagi na nieprzepracowanie przez pracownika 8 lat pracy, nieobecność nieusprawiedliwiona w pracy, oraz w przypadku porzucenia pracy.

Nadmienić tu również należy, że zasiłek chorobowy wypłacany jest za każdy dzień niezdolności do pracy (nie wylacza się więc niedziel, świąt i wolnych sobót), z tego też względu zarobek przyjęty do obliczenia tego świadczenia, nie jest dzielony przez dni robocze (jak ma to miejsce przy ustalaniu wynagrodzenia za urlop) lecz przez 30 dni.

Przedstawione wyżej zasady znacznie różnią się więc od zasad przy obliczaniu wynagrodzenia za urlop, co ma zasadniczy wpływ na różnicę jaka powstaje między „dniówką chorobową” a „dniówką urlopową”.

mgr Witold Łobzik

Informacje, informacje...



Smacznego! Po świętach niemal wszystkie barzy wydłobyłyby zamknięte. Butki można było kupić dopiero w barze „Zaczise” — kilometr od zakładu.

z miasta:

Zaplecze handlowo-usługowe

dokończenie ze str. 1

Do momentu wybudowania w osiedlu przychodni zdrowia władze Spółdzielni zdecydowały, że z pomocy lekarskiej korzystać się będzie tu w mieszkaniach lekarzy. Jest to w tej chwili chyba najlepsze rozwiązanie. Lekarze mieszkający w tym osiedlu otrzymają jeden pokój więcej,

który wzorem innych miast przeznaczają na gabinet przyjęć. Ponadto lekarze ci będą zobowiązani udzielać pomocy lekarskiej o każdej porze doby.

W osiedlu zamieszka małżeństwo pediatrów, laryngolog i stomatologów.

Osiedlem bez zaplecza handlowo-usługowego jest Sławińskie-Wschód. W tej chwili budo-

wany jest pawilon spożywczy oraz pawilon handlowo-usługowy branży metalowej. Wzniesiony zostanie też budynek, w którym na parterze będzie poczta, a na piętrze, dom działacza spółdzielczego.

Rozbudowa tego osiedla uzależniona jest od rozwiązania problemów związanych z odprowadzeniem ścieków.

Tak wyglądają plany rozwoju zaplecza handlowo-usługowego w osiedlu Brzeziny i Sławińskiego-Wschód. Sytuację w usługach znamy dobrze i jesteśmy jednomyślni, że jest źle. Można mieć nadzieję, że przy pełnej realizacji zamierzeń budowlanych zmieni się na lepsze i uzyskanie najprostszego usługi nie będzie problemem.

A. Siepiak



Woda dla miasta

W środę, 21 grudnia 1983 po wielu perypetiach popłynęła woda ze studni w Minkowicach. W wielu mieszkaniach nareszcie pojawiła się w kranach, chociaż do pełnego szczęścia jeszcze dość daleko. Wydałoby się, że studni pokrywa zapotrzebowanie miasta, ale pod warunkiem, że wszystko przebiega bezawaryjnie. Niestety złośliwość rzeczy martwych dała o sobie znać już w Sylwestra.

fol. W. Wawrzyszko

KINO LOT

Repertuar od 5 do 12 stycznia 1984 r.
Czwartek (5.01.) i piątek (6.01.) — 17.00 MISTRZ KIEROWNICY UCIEKA, USA, (15 L.) — 19.15 LIMUZyna DAIMLER BENZ, pol. (18 L.);
Sobota (7.01.) — 15.00 WIELKI WĄZ CHINGOCHGOOK, NRD, bo. — 17.00 MISTRZ KIEROWNICY UCIEKA, USA, (15 L.) — 19.15 LIMUZyna DAIMLER BENZ, pol. (18 L.);
Niedziela (8.01.) — 12.00 PORANEK — 15.00 WIELKI WĄZ CHINGOCHGOOK, NRD, bo. — 17.00 i 19.15 MISTRZ KIEROWNICY UCIEKA, USA, (15 L.);
Poniedziałek (9.01.) — 17.00 BOLDYN, pol. (15 L.) — 19.15 proj. RDKF;
Wtorek (10.01.) — 17.00 SZCZĘKI II, USA, (15 L.) — 19.15 BOLDYN, pol. (15 L.);
Środa (11.01.) i czwartek (12.01.) — 17.00 i 19.15 SZCZĘKI, USA, (15 L.).
Kino zastrzega sobie możliwość ewentualnych zmian w programie.

OGŁOSZENIE

Romuald Leszek Świątek zgubił dyplom mistrza w zawodzie ślusarza. Znalazcę prosi się o zwrot na wydziel 560.

Świecą w dzień, w nocy gasną. Wieczorem 27 grudnia, gdy ludzie spieszyli z zakupów, w mieście panowały egipskie ciemności. W zamian następnego dnia rano na głównych ulicach latarnie robiły konkurencję słońcu. Takie przypadki tłumaczy się zwykle potrzebą regulacji. Jakoś nie widać tych efektów. Będziemy musieli przyjrzeć się z bliska „systemowi” oświetlenia miasta.



ODZIEŻ OCHRONNA I ROBOCZA

KOMU I DLACZEGO?

Wchodzi w życie nowa uchwała przyjęta już przez Prezydium Rządu, zmieniająca dotychczasowe zasady przydzielania pracownikom odzieży ochronnej i roboczej, a także sprzętu ochronnego osobistej. Chodzi bowiem o to, aby poprawić zaopatrzenie w te artykuły, tak często deficytowe. A także, aby — zgodnie z zasadami reformy gospodarczej — zakłady pracy miały możliwość samodzielnego i właściwego gospodarowania tymi artykułami.

Co zatem nowego wnosi ta uchwała w stosunku do poprzedniej, obowiązującej od lipca 1981 roku?

Otóż zakłady pracy same mogą ustalać tabele norm przydziału i używania ochronnoosobistych, odzieży i obuwniczych

go, bądź mogą je ustalać resorty dla zakładów tej samej branży lub o podobnym profilu produkcyjnym. Zostały także uściśnione dotychczasowe warunki przydzielania na stałe odzieży ochronnej i roboczej.

Postanowiono również — i chyba słusznie — że jeśli praca na otwartej przestrzeni lub w pomieszczeniach nieogrzewanych nie ma charakteru stałego, odzież i obuwnicze powinny być używane znacznie dłużej niż przy pracy ciągłej. Wyeliminowano z norm wyposażenia kożuchy ze względu na ich wysokie ceny. Tylko w uzasadnionych przypadkach minister może wydać zgodę na ich używanie.

A co najważniejsze, przyjęto podstawową zasadę, że otrzymywanie uprawnień do odzieży o-

raz obuwniczych ochronnego i robocznego musi być uzasadnione warunkami pracy. Oprócz tego powinny być one przydzielane przede wszystkim pracownikom zatrudnionym na stanowiskach roboczych.

Biorąc pod uwagę, że istnieją ograniczone możliwości produkcyjne tych wyrobów (brak surowców z importu), należy spodziewać się, że otrzymane przez zakłady pracy uprawnienia samodzielnego gospodarowania tymi artykułami ograniczą nadmierne i niewłaściwe ich wykorzystanie. Zakłady pracy bowiem najlepiej znają własne potrzeby. Muszą tylko pamiętać, aby tę odzież przydzielać po gospodarstwie. Tym, którym jest ona niezbędna.

Barbara Berlińska

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

NA ŚWIDNICKIM RINGU

WĘGRY — POLSKA 12:10

Z okazji 60-lecia PZB na ringu w Świdniku zmierzyły się młodzieżowe reprezentacje Węgier i Polski. Wygrali goście 12:10, będący zespołem przygotowanym lepiej pod względem technicznym i kondycyjnym. W meczu tym wystąpił zawodnik świdnickiej Avii RYSZARD NAROLSKI w wadze lekkopółśredniej, który uległ na punkty LORANTOWI SZABO.

Punkty dla drużyny węgierskiej zdobyli: ISASZEGI, KO-

VACS, SZABO, KOVARA, JAKAB i PETRANYI.

Dla zespołu polskiego — KLIS DOLINSKI, DUDA, SZESZKO KAMINSKI.

W rewanżowym meczu odbył się mecz reprezentacji rożegranym w Zamościu drużyna polska przegrała 8:14.

W meczu tym wystąpili dwaj świdniczanin — K. WRÓBLEWSKI i W. SALAWA. Obaj przegrali swe walki.

K.



Węgierscy pięściarze i działacze z dużym zainteresowaniem zszedli Spółdzielnię im. Małgorzaty Fornalskiej.

Kalejdoskop sportowy

Ogłoszone zostały zeszłoroczne wyniki sekcji rajdowej FKS — Avia w mistrzostwach Polski w rajdach obserwowanych. Tym razem rajdowcy nasi uplasowali się drużynowo na 4 miejscu w kraju, na 15 zespołów biorących udział w mistrzostwach.

W klasie 175 cm³ — tytuł II wicemistrza Polski zdobył EDWARD PRANAGAL, zaś w klasie 250 cm³ EUGENIUSZ RECHUL GRZEGORZ DOROBA zdobył 10 miejsce, a ANDRZEJ CIEPIEL 12.

W klasie powyżej 250 cm³ RYSZARD SIUDA sklasyfikowany został na 5 miejscu.

Po raz pierwszy w MP startowali młodzi zawodnicy ze szkół

ki FKS — Avia TOMASZ ZAWADA i KAROL GUZ.

W drugiej rundzie spotkań mistrzostwo I ligi w siatkówce mężczyzn drużyna Avii przegrała 2 mecze wyjazdowe — z Hutnikiem 1:2 i Beskidem 0:3.

W turnieju siatkówki mężczyzn o Puchar Naczelnika Miasta udziałem reprezentacyjnych drużyn TKKF Zamościa, Chelma Świdnika, pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja ogniska TKKF — Świt (Świdnik) przed Zamościem. Na trzecim miejscu uplasowali się siatkarze ogniska TKKF Junior ze Świdnika.

zebrał K.

Wybieramy zawodów



Młodzież klas ósmych szkół podstawowych już teraz musi podjąć decyzję — wybrać odpowiednią szkołę. Wychowawcy, dyrekcje szkół chcąc w tym pomóc swoim uczniom organizują wycieczki do zakładów pracy, spotkania z pracownikami — przedstawicielami różnych zawodów.

W ramach takich spotkań, w Szkole Podstawowej Nr 1, zorganizowano występ orkiestry ze Szkoły Górniczej. W przerwie między występami, były dyrektorki szkoły górniczej mówili o historii górnictwa, zawodzie i perspektywach pracy w górnictwie.

Tygodnik załogi WSK „PZL-Świdnik”. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ulica Przemysłowców Pracy 1, tel. 120-61 w. 51-51; WSK-S zam. 2051 29.12.83 — S4